

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 26 stycznia 1965 roku
Rok XX Nr 22 (5640)

Ubiegły rok — pomyślny dla żeglugi Dalszy wzrost floty w br.

W poniedziałek w Ministerstwie Żeglugi odbyła się konferencja prasowa, na której minister Janusz Burakiewicz scharakteryzował pracę resortu w ub. roku oraz przedstawił najważniejsze zadania w gospodarce morskiej na rok bież.

Podkreślił on że zarówno dla floty handlowej, portów, rybołówstwa, jak i żeglugi śródlądowej oraz morskich stoczni remontowych i rzecznych ubiegły rok należy uznać za pomyślny. Np. flota wzbogaciła się o 12 nowych

statków (o tonażu 94,5 tys. DWT), w tym o 3 nowe tak bardzo potrzebne duże trampery. W rezultacie — uwzględniając kasację 7 wysłużonych jednostek — na koniec ub. roku mieliśmy 177 statków o tonażu ponad 1,028 tys. DWT.

Na uwagę zasługuje też znaczne przekroczenie planu wpływów dewizowych floty. Znaczący „skok” nastąpił w wielkości przeładunków portowych, które wyniosły ponad 26,700 tys. ton; zaobserwowano przy tym przyspieszenie tempa — choć jeszcze dalece niewystarczające — obsługi statków.

Jako bardzo pomyślne zjawisko w rybołówstwie warto odnotować wzrost połowów dalekomorskich (połow były w ogóle w ub. roku rekordowe — 244,6 tys. ton), natomiast niepokoi pewien regres, jaki obserwuje się w rybołówstwie śródlądowym i indywidualnym.

Osiągnięcia produkcyjne resortu — to m. in. poprawa i rozszerzenie zakresu pracy stoczni remontowych, które np. rozpoczęły budowę dwóch pływających oraz rozwinęły produkcję eksportowej w stoczniach rzecznych (budowano tam m. in. jednostki dla Indonezji, CSRS i Pakistanu).

Bieżący rok — jak stwierdził min. Burakiewicz — nie będzie okresem znaczącego przyrostu tonażu floty. Przybędzie wprawdzie 11 statków (87 tys. DWT), ale uwzględniając dalszą kasację wysłużonych jednostek — przyrost tonażu netto wyniesie 53 tys. DWT. Niemniej — przewozy ładunków własną flotą mają być większe niż w zeszłym roku o 1,7 proc.

Wielkość przeładunków portowych utrzyma się mniej więcej na poziomie zeszłorocznym.

10 lat śpiewa i tańczy „Śląsk”

10 milionów widzów, blisko 1200 koncertów, z tego 450 za granicą w przeszło 30 krajach Europy, Azji, obu Ameryki i Afryki, ponad 100 nagrań płytowych — oto dotychczasowy, chlubny bilans działalności Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, obchodzącego w dniach 27-28 bm. jubileusz swojego 10-lecia.

W ciągu 10 lat zespół z Kościelna stał się dumą i chlubą nie tylko mieszkańców ziemi śląskiej i Polski, lecz również tysięcy rodaków poza granicami kraju.

Z dawnego zespołu, który powstał przed 10 laty i liczył 120 osób, pozostało ponad 40. Nikt jednak nie odszedł z „pułstymi rękami”. Każdy zabiera ze sobą „posag” w postaci nabytych umiejętności. Tak np. Halina Wojtowicz z powodzeniem występuje jako solistka w Filharmonii Wrocławskiej, Jerzy Nowiński, dawny hutnik, jest obecnie solistą Opery Śląskiej w Bytomiu, podobnie jak jego kolega z zespołu Józef Pawlik. Wiele byłych „koszcińców” występuje w Operze Narodowej w Warszawie. Wielu pracuje w placówkach muzycznych innych miast.

Stale odnawiany repertuar „Śląska” będzie szczególnie interesujący w tym roku. Obejmuje on m. in. nowy program góralski oraz rewię górniczą.

Demonstracje antyamerykańskie i antyrządowe Coraz poważniejsza sytuacja w Wietnamie pld.

Sytuacja w Wietnamie południowym ulega dalszemu zaostrzeniu. W Sajgonie, Hue, Quang Tri i Danagu, doszło w poniedziałek do nowych demonstracji antyamerykańskich.

Grupa młodych mnichów i mniszek buddyjskich wysłała do sekretarza generalnego ONZ list, w którym potępia Stany Zjednoczone, jako od-

powiedzialne za obecną krytyczną sytuację w Wietnamie południowym. List stwierdza, iż obecny rząd w tym kraju utrzymuje się jedynie dzięki Stanom Zjednoczonym i domaga się interwencji ONZ w Wietnamie południowym.

W Sajgonie podczas demonstracji, w czasie której doszło do starć z oddziałami policji i wojska, aresztowanych zostało 58 studentów, 2 profesorów i 11 mnichów buddyjskich. Wokół psgód wojsko wzniosło barykadę.

W Hue w demonstracji antyamerykańskiej uczestniczyło ponad 20 tysięcy osób. Przez 5 godzin tłum demonstrantów kroczył w milczeniu ulicami miasta, niosąc transparenty z napisami domagającymi się ustąpienia ambasadora USA, Taylora. Grupa młodzieży udała się do siedziby szefa południowowietnamskiej agencji prasowej oraz szefa policji i podpaliła je.

Na żądanie władz wojskowych szef państwa wydał dekret wprowadzający stan wyjątkowy w Hue.

Egzamin 212 tys. studentów

W poniedziałek rozpoczęła się na 74 wyższych uczelniach zimowa sesja egzaminacyjna. Przystępuje do niej 212 tys. młodzieży, w tym 50 tysięcy studentów i roku.

30 lokomotyw dieslowskich z Rumunii

W zakładach Electroputere w rumuńskim mieście Krajowa trwają przy udziale polskiej komisji rzeczoznawców próby techniczne pierwszej zakupionej przez Polskę w Rumunii lokomotywy dieslowskiej o mocy 2.100 koni mechanicznych.

Następny rocznik I-klasistów mniej liczny

W roku szkolnym — 1965-1966 w szkołach podstawowych całego kraju rozpocznie naukę ponad 733 tys. pierwszoklasistów — (o 8,8 tys. mniej, niż w bież. roku).

Linia lotnicza Warszawa — Algier

W Algierze przebywa delegacja Ministerstwa Komunikacji. Przedmiotem rokowań jest polsko-algierski układ o komunikacji lotniczej. Układ dotyczy m. in. otwarcia linii lotniczej Warszawa — Algier.

India chce porozumienia z ChRL i Pakistanem

Prezydent Indii, Sarvapalli Radhakrishnan, w przeddzień święta narodowego Indii wygłosił w poniedziałek przemówienie radiowe do narodu.

Prezydent zwrócił uwagę na wielkie znaczenie uregulowania stosunków z sąsiednimi państwami — ChRL i Pakistanem — „w oparciu o cierpliwość, przyjaźń i zrozumienie”.

Na Jawie spalono bibliotekę amerykańską

Około 10 tys. osób, przeważnie studentów i młodych robotników, zebrało się przed gmachem biblioteki Amerykańskiej Służby Informacyjnej w Surabaji (Jawa wschodnia), protestując przeciwko interwencji USA w Wietnamie południowym i Kongu. Demonstranci wynieśli z biblioteki literaturę propagandową i spalili ją.

Min. Rapacki opuścił Włochy

Dnia 25 stycznia 1965 r. minister Adam Rapacki opuścił Rzym udając się do Teheranu.

O 10 proc. wzrośnie w br. wymiana towarów między Polską i NRD

25 bm. w Warszawie podpisany został protokół o wymianie towarowej między Polską i NRD na 1965 r. Wzajemne obroty w stosunku do umowy na ub. rok mają wzrosnąć o 10,6 proc.

Poważnemu zwiększeniu ulegnie eksport do NRD maszyn i urządzeń. Przedmiotem eksportu będą także artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego, a także takie towary jak: węgiel kamienny, węgiel brunatny, koks, cynk, chemikalia, warzywa owoce.

Z NRD importować będzie my: obrabiarki maszynowe rolnicze i traktory, maszyny biurowe, maszyny włókiennicze, wagony osobowe, sypialnie i chłodnicze, wyroby i aparaty z zakresu elektrotechniki i elektroniki, aparaturę kontrolno-pomiarową i wyroby przemysłu precyzyjno-optycznego, samochody osobowe i ciężarowe. Import z NRD obejmują także nawozy sztuczne (sole potasowe i azotowe), polichlorek winylu, materiały pędne, szereg artykułów chemicznych oraz szeroki asort-

yment artykułów rynkowych w tym bieliznę, artykuły gospodarstwa domowego i inne.

Współpraca gospodarcza z Indią

W dniu 25 bm. została podpisana w New Delhi umowa o współpracy gospodarczej między Polską a Indią. W ramach tej umowy Polska dostarczy Indi na warunkach kredytowych dwa bloki energetyczne o mocy po 125 MW każdy.

Umowa jest trzecią z rządu. Pierwsze dwie zostały zawarte w latach 1960 i 1962 i dotyczyły budowy kopalni węgla kamiennego oraz dostaw kompletów obiektów dla innych gałęzi przemysłu.

Katastrofa samolotu premiera Syjamu

Premier Syjamu Thanom Kittikachorn przeżył w niedzielę katastrofę samolotową. Maszyna, na której przyleciał on do miasta Pitsanulok (w odległości około 400 km na północ od Bangkoku) nie mogła przed lądowaniem wyrzucić podwozia.

Samolot doznał poważnych uszkodzeń, jednakże — zanim stanął w płomieniach — premier i towarzysząca mu grupa wyższych oficerów zdołali się uratować.

Erhard informuje o wynikach rozmów we Francji

Kancelerz NRF Erhard poinformował w poniedziałek w Bonn zarząd frakcji CDU/CSU o wynikach rozmów z prezydentem Francji de Gaulle'em. Zarówno Erhard jak i minister spraw zagranicznych Schroeder podkreślili duże znaczenie tego spotkania.

Krótkometrażówka polska nagrodzona w Delhi

Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Delhi polski film pt. „Materia” reżyserii Kazimierza Urbanińskiego otrzymał II nagrodę w kategorii filmów krótkometrażowych. I nagroda przypadła filmowi kubańskiemu pt. „Cyklon”.

Wśród filmów długometrażowych I nagrodę otrzymał film celjoński pt. „Gamperaliya”.

Z udziałem szefów wielu państw i rządów W sobotę pogrzeb W. Churchilla

W niedzielę rano zmarł w Londynie w wieku 90 lat Winston Churchill, premier w latach 1940-1945 i 1951-1955, wielokrotny minister, przewodca partii konserwatywnej, przez 60 lat deputowany do Izby Gmin.



Na ręce rodziny Winstona Churchilla, królowej brytyjskiej, Elżbiety i premiera Wilsona napływają z całego świata depesze kondolencyjne z powodu zgonu wybitnego brytyjskiego męża stanu.

Prezydent Johnson przebywający w szpitalu wojskowym w Bethesda pod Waszyngtonem oświadczył, że pragnie udąć się do Londynu aby wziąć udział w pogrzebie Winstona Churchilla. Nie wie, czy stan zdrowia pozwoli mu na taką podróż. Jednakże według biuletynu lekarskiego ogłoszonego w nocy z niedzieli na poniedziałek, w stanie zdrowia Johnsona następuje szybka poprawa i przewiduje się, że przyspieszalnie będzie on mógł udąć się do Londynu na uroczystości pogrzebowe, jakie odbędą się w najbliższą sobotę.

Prezydent Johnson złożył hołd wielkiemu politykowi brytyjskiemu i honorowemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych, polecając opuszczenie wszystkich flag amerykańskich do połowy masztu, aż do dnia pogrzebu Churchilla. Jest to pierwszy wypadek, aby Stany Zjednoczone w ten sposób uczciły śmierć obcego męża stanu.

Telewizja brytyjska rozpoczęła w niedzielę program, w którym wybitne osobistości składają hołd Winstonowi Churchillowi. Jako pierwszy wystąpił przed kamerami premier Harold Wilson. Krótkie przemówienie wygłosił przywódca partii konserwatywnej i były premier, Alec Douglas-Home, były premier Macmillan oraz przywódca partii liberalnej Jo Grimond.

Londyński „Times” po raz pierwszy od 50 lat usunął ze (A) Dalszy ciąg na str. 2

Kondolencje w ambasadzie W. Brytanii

W poniedziałek przedstawiciele władz państwowych złożyli w rezydencji ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie kondolencje z powodu zgonu Winstona Churchilla.

W godzinach przedpołudniowych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wraz z wiceprezidentem spraw zagranicznych Józefem Winiewiczem, którym towarzyszył dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ amb. Edward Bartal złożyli w imieniu rządu PRL wizytę kondolencyjną ambasadorowi Wielkiej Brytanii — George L. Cluttonowi, a następnie wpisali się do księgi kondolencyjnej.

W godzinach popołudniowych w imieniu Rady Państwa kondolencje na ręce ambasadora złożył sekretarz Rady Państwa — Julian Hórdecki.

Polska odrzuca twierdzenie o zadłużeniu wobec ONZ

Stałe przedstawicielstwo PRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych opublikowało

25 bm. komunikat w sprawie raportu sekretarza generalnego ONZ z dnia 18 bm. Raport ten dotyczył stanu finansów organizacji. Polska została w tym dokumencie wymieniona jako kraj mający „zadłużenie wobec ONZ”. W związku z tym delegacja polska, odrzucając kategorię twierdzenia, uważa za konieczne podkreślić, iż PRL w całości uiszcza swe legalne zobowiązania finansowe wobec organizacji do dnia 31 grudnia 1964 r.

Winogradow wręczył de Gaulle'owi zaproszenie do odwiedzenia ZSRR

W poniedziałek po południu generał de Gaulle przyjął ambasadora radzieckiego w Paryżu Winogradowa, z którym rozmawiał blisko godzinę.

Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego Winogradow obłożył przez dziennikarzy powiedziało im, że jak zwykle po powrocie z Moskwy omówił z prezydentem Francji szereg problemów związanych ze stosunkami francusko-radzieckimi. Powiedział również, że wręczył de Gaulle'owi zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Polska bierze również aktywny udział w wielu programach ONZ, które opierają się na zasadzie dobrowolnych wpłat. Również i w tej dziedzinie wpłaty polskie, m. in. na fundusz specjalny ONZ oraz na rozszerzony program pomocy technicznej, były dwukrotnie zwiększane w ciągu ostatnich lat. Jeśli chodzi o koszty operacji wojskowych ONZ w Kongu i na Bliskim Wschodzie, delegacja polska wielokrotnie zwracała uwagę na ich nielegalny charakter, jako poczynania sprzecznych z Kartą NZ. Polska nie ma żadnych zobowiązań finansowych z tytułu tych operacji. Stąd też Polska nie może być zaliczona do krajów posiadających zadłużenie wobec ONZ.

Węgry nie uznają sprawozdania finansowego U Thanta

Stały delegat Węgier w ONZ, Karol Csetordely, w liście do sekretarza generalnego ONZ U Thanta, oublikowanym w poniedziałek, uznał za „całkowicie bezpodstawne i sprzeczne z założeniami oraz duchem Kartę NZ” twierdzenie U Thanta w jego sprawozdaniu, iż Węgry nie wywiązały się ze swych zobowiązań finansowych.

Delegacja KP W. Brytanii w Moskwie

Na zaproszenie KC KPZR przybyła w poniedziałek do Moskwy delegacja Komunistycznej Partii W. Brytanii.



Czy zmiana stanowiska Bonn wobec dyskusji na temat granic?

Rząd zachodniemiecki zmienił - jak się wydaje - swe stanowisko na temat możliwości dyskusji w sprawie granic wschodnich Niemiec. Podczas gdy jeszcze na początku tego miesiąca na wiadomość o wystąpieniu mini-

stra spraw zagranicznych USA Ruską, mówiącego o potrzebie uzgodnienia stanowisk stolicy zachodnich w sprawie granic niemieckich, Bonn zareagowało negatywnie, oświadczając po raz pierwszy, że z tego, iż kwestia granic może być rozstrzygnięta wyłącznie w trakcie pokojowym, zawartym ze zjednoczonymi Niemcami - to teraz, w poniedziałek, gabinet zachodniemiecki zmienił ton. Rzecznik rządu NRF von Hase oświadczył mianowicie na poniedziałkowej konferencji prasowej, iż rząd boński jest gotów - w ramach rozmów przygotowawczych - przedyskutować kroki mające na celu doprowadzenie do spotkania czterech mocarstw w sprawie problemu niemieckiego, podjął dyskusję z mocarstwami zachodnimi również i na temat granic wschodnich.

i inne „programy ekonomiczne”, w tym tzw. wojna z ubóstwem i pomoc dla dotkniętych depresją rejonów Appalachiów, preliminarnie szacowana na 1,1 mld dol., tj. o 3,6 mld więcej niż w roku ub.

Oredzie budżetowe Johnsona

- Wydatki wojskowe nieco mniejsze
- Program walki z ubóstwem
- 5,1 mld. dolarów na badania kosmiczne

Prez. Johnson przesłał w poniedziałek do Kongresu oredzie budżetowe oraz liczący 1260 stron preliminarny budżetowy na rok rozpoczynający się 1 lipca 1965.

Preliminarnie przewiduje wydatki w wysokości 99,7 mld dol., tj. o 2,2 mld dol. większe niż w kończącym się obecnie roku budżetowym. Dochody mają wynieść 94,4 mld dol., czyli o 3,2 mld więcej niż w roku ub.

Deficyt budżetowy wyniesie ma zatem 5,3 mld dol., o 1 mld mniej niż w ub. Uważa się jednak za mało prawdopodobne, by deficyt utrzymał się na tym poziomie.

Największą część wydatków budżetowych przeznaczona jest na zbrojenia. Preliminarnie szacuje bezpośrednio wydatki na „obronę narodową” na sumę 51,6 mld dol., co wynosi nieco mniej niż w roku 1964-65.

Do tego dochodzi jednak jeszcze 5,1 mld dol. (o 500 mln więcej niż w roku 1964-65) na badania kosmiczne „służące, zarówno celom pokojowym, jak i militarnym” oraz ok. 1,6 mld bezpośrednio i pośrednio pomocy wojskowej dla zagranicy.

„Administracja podkreśla, że pewne zmniejszenie bezpośrednich wydatków na zbrojenia stało się możliwe dzięki „niemał całkowitemu zakończeniu rozbudowy sił zbrojnych USA, rozpoczętej w roku 1961”, reorganizacyjnym posunięciem Ministerstwa Obrony oraz likwidacji przestarzałych instalacji wojskowych.

Na opiekę zdrowotną, oświatę, budownictwo mieszkaniowe, Wbrew prawu i logice

Rzecznik rządu bońskiego von Hase złożył w poniedziałek oświadczenie w sprawie Berlina zachodniego, którego treść przez czy porozumieniem międzysojuszniczym i oczywistym faktem.

„Nie ma żadnych rozważań do zachodniego Berlina, do Berlina zachodniego należy do Republiki Federalnej i nigdy należeć nie będzie.

Była to reakcja na wypowiedź pierwszego sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta w telewizyjnym NRD, iż Berlin zachodni nie należy do Republiki Federalnej i nigdy należeć nie będzie.

Koledze Ryszardowi KAZMIERZAKOWI wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają
NAJBLIŻSI WSÓLPRAWNICZY I ŁÓDZKIEJ FABRYKI ZEGARÓW.

Dnia 22 stycznia 1965 r., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, zmarła, pozostawiając żonę, 91-letnią matkę, babcię i prababcię

Maria Szymańska
z domu KUROWSKA
Wyprowadzenie drogiego zwłok nastąpi dziś, tj. 26 stycznia br., o godz. 15, z domu żałoby przy ul. Daniłowickiego 7, klatka V - na cmentarz rzymsko-katolicki na Mani, o czym powiadomiam, pogrążona w smutku
RODZINA.

W dniu 21 stycznia 1965 r. zmarł

Józef Szukalski
adwokat
członek Zespołu Adwokackiego w Sieradzu. W Zmarłym adwokatura straciła doświadczonego prawnika i żałobnego koleżę.

Cześć Jego pamięci!
RADA ADWOKACKA w ŁÓDZI.
502/k

Brandt przeciwny przedawnieniu ścigania hitlerowców

W liście do zachodniemieckiego pisma „Welt am Sonntag” nadburmistrz Berlina zachodniego, Willy Brandt, wystąpił jako reprezentant SPD przeciwko przedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich z dniem 8 maja br.

na TV ekranie

„Śmierć gubernatora”

Może tylko z tego powodu, że sztuka ta była ostatnią w dorobku znakomitego dramaturga, skłonni jesteśmy ją odczytywać jako podsumowanie twórczości całego życia znakomitego pisarza, jako finał przemysłu, ukoronowanie latami doskonalonego warsztatu, umieszczenie obserwowanej postawy ludzkiej i praw rządzących społeczeństwem.

Przysłóże dopiero ocenić czy tak jest w istocie. Jednak już dzisiaj można powiedzieć bez

zastężeń, że „Śmierć gubernatora” jest pozycją wybitną w polskiej dramaturgii powojennej dwudziestolecia. Godną takiego miana oprawy dał jej wczoraj teatr telewizyjny.

Jan Kreczmar, wybitny aktor, ukoronowanie latami doskonalonego warsztatu, umieszczenie obserwowanej postawy ludzkiej i praw rządzących społeczeństwem.

Przysłóże dopiero ocenić czy tak jest w istocie. Jednak już dzisiaj można powiedzieć bez

zastężeń, że „Śmierć gubernatora” jest pozycją wybitną w polskiej dramaturgii powojennej dwudziestolecia. Godną takiego miana oprawy dał jej wczoraj teatr telewizyjny.

Jan Kreczmar, wybitny aktor, ukoronowanie latami doskonalonego warsztatu, umieszczenie obserwowanej postawy ludzkiej i praw rządzących społeczeństwem.

Przysłóże dopiero ocenić czy tak jest w istocie. Jednak już dzisiaj można powiedzieć bez

zastężeń, że „Śmierć gubernatora” jest pozycją wybitną w polskiej dramaturgii powojennej dwudziestolecia. Godną takiego miana oprawy dał jej wczoraj teatr telewizyjny.

Jan Kreczmar, wybitny aktor, ukoronowanie latami doskonalonego warsztatu, umieszczenie obserwowanej postawy ludzkiej i praw rządzących społeczeństwem.

Przysłóże dopiero ocenić czy tak jest w istocie. Jednak już dzisiaj można powiedzieć bez

zastężeń, że „Śmierć gubernatora” jest pozycją wybitną w polskiej dramaturgii powojennej dwudziestolecia. Godną takiego miana oprawy dał jej wczoraj teatr telewizyjny.

„Parlamentarischer Politischer Pressedienst” stwierdza, iż źródła zmiany frontu gabinetu NRF leżą w Rambouillet. Tam właśnie kanclerz Erhard musiał przyjąć do wiadomości, iż de Gaulle będzie gotów do zaakceptowania odrzucenia dotąd przez niego „inicyjatyw w sprawie niemieckiej” tylko wtedy, kiedy sam Zachód znajdzie wspólne, jednolite stanowisko we wszystkich szczegółowych kwestiach problemu niemieckiego.

W obliczu stanowiska de Gaulle'a - jak pisał „Parlamentarischer Politischer Pressedienst” - rząd NRF uznał za niezbędne samemu stanąć na tej samej płaszczyźnie, zwłaszcza iż na początku bieżącego roku usłyszano i z Waszyngtonu, z ust Ruską, podobne stwierdzenie.

na TV ekranie

„Śmierć gubernatora”

Może tylko z tego powodu, że sztuka ta była ostatnią w dorobku znakomitego dramaturga, skłonni jesteśmy ją odczytywać jako podsumowanie twórczości całego życia znakomitego pisarza, jako finał przemysłu, ukoronowanie latami doskonalonego warsztatu, umieszczenie obserwowanej postawy ludzkiej i praw rządzących społeczeństwem.

Przysłóże dopiero ocenić czy tak jest w istocie. Jednak już dzisiaj można powiedzieć bez

zastężeń, że „Śmierć gubernatora” jest pozycją wybitną w polskiej dramaturgii powojennej dwudziestolecia. Godną takiego miana oprawy dał jej wczoraj teatr telewizyjny.

Jan Kreczmar, wybitny aktor, ukoronowanie latami doskonalonego warsztatu, umieszczenie obserwowanej postawy ludzkiej i praw rządzących społeczeństwem.

Przysłóże dopiero ocenić czy tak jest w istocie. Jednak już dzisiaj można powiedzieć bez

zastężeń, że „Śmierć gubernatora” jest pozycją wybitną w polskiej dramaturgii powojennej dwudziestolecia. Godną takiego miana oprawy dał jej wczoraj teatr telewizyjny.

Jan Kreczmar, wybitny aktor, ukoronowanie latami doskonalonego warsztatu, umieszczenie obserwowanej postawy ludzkiej i praw rządzących społeczeństwem.

Przysłóże dopiero ocenić czy tak jest w istocie. Jednak już dzisiaj można powiedzieć bez

zastężeń, że „Śmierć gubernatora” jest pozycją wybitną w polskiej dramaturgii powojennej dwudziestolecia. Godną takiego miana oprawy dał jej wczoraj teatr telewizyjny.

Jan Kreczmar, wybitny aktor, ukoronowanie latami doskonalonego warsztatu, umieszczenie obserwowanej postawy ludzkiej i praw rządzących społeczeństwem.

Przysłóże dopiero ocenić czy tak jest w istocie. Jednak już dzisiaj można powiedzieć bez

zastężeń, że „Śmierć gubernatora” jest pozycją wybitną w polskiej dramaturgii powojennej dwudziestolecia. Godną takiego miana oprawy dał jej wczoraj teatr telewizyjny.

Prasa chińska o naradzie warszawskiej

W dniu 25 bm. dziennik „Zeminzipo” opublikował pełny tekst komunikatu narady Doradczego Komitetu Politycznego państw - stron Układu Warszawskiego oraz krótką wiadomość, podająca termin narady i wymieniającą jej uczestników.

Papier zamiast folii aluminiowej

Naukowcy z Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi opracowali technologię produkcji papieru używanego w maszynach liczących (dotychczas stosujemy papier importowany). Papier ten zastąpi używaną dotychczas w tym celu drogą folię aluminiową.

Inną ciekawą nowością jest opracowanie technologii produkcji papieru używanego w maszynach liczących (dotychczas stosujemy papier importowany).

Trzecią nowością jest opracowana w instytucie metoda wytwarzania papieru pokrytego folią polietylenową. Służby on będzie głównie do produkcji różnego rodzaju opakowań.

W sobotę pogrzeb W. Churchilla

(A) Dokończenie ze str. 1 swej pierwszej strony oświadczenia, by zamieścić wiersz o Churchill i nekrolog. Warto przypomnieć, iż od początku XIX wieku drobne ogłoszenia tradycyjnie zajmują pierwszą stronę tego wpływowego dziennika brytyjskiego.

Propozycja królowej Elżbiety, by pogrzeb Winstona Churchilla odbył się na koszt państwa, jest wyrazem szacunku, spotykającego niesłychanie rzadko w historii W. Brytanii. Dotychczas dostąpił go jedynie dwaj szefowie rządu brytyjskiego - książę Wellington, zwycięzca spod Waterloo, zmarły w 1852 r. i słynny przywódca liberałów, William Gladstone, zmarły w 1898 r.

Orszak żałobny, z udziałem rodziny Churchilla, członków rodziny królewskiej i szefów państw obcych, wyruszy w sobotę, 30 bm. z Westminster Hall i przejdzie głównymi ulicami centrum Londynu aż do katedry św. Pawła. Po uroczystościach żałobnych trumna na pokładzie szluzowca marynarki wojennej przewieziona zostanie do Bladon, gdzie Churchill zostanie pochowany.

Z Paryża donoszą, że prezydent de Gaulle przybędzie do Londynu na uroczystości pogrzebowe. Udaje się tam także król Grecji, Konstantyn. Przewiduje się, że udział w pogrzebie weźmie około 3 tysięcy osób.

Stolica W. Brytanii gościć będzie w związku z pogrzebem wielu przywódców politycznych i wybitnych osobistości z całego świata.

Sala brytyjskiej Izby Gmin nigdy nie była tak szeleściwie wypełniona, jak w poniedziałek po pogrzebie, kiedy posłowie zebrali się, by wysłuchać oredzia królowej Elżbiety i słyszeć hołd pamięci Winstona Churchilla. Jedno tylko miejsce które pozostało puste - miejsce które zajmował Churchill przez przeszło 40 lat jako poseł do Izby Gmin po ustąpieniu ze stanowiska premiera.

Izba Gmin zaaprobowała jednomyślnie propozycję królowej Elżbiety, aby pogrzeb Winstona Churchilla odbył się na koszt państwa i ze wszystkimi honorami.

Minuta ciszy uczelił w poniedziałek delegaci na XIX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ pamięć Winstona Churchilla. Na

2372183 UO, 2260280 UO, 139562 US.
3 samochody marki „Zastava” przypadły właścicielom książeckim o numerach: 2295433 UO, 105584 UOZ, 311747 US.
8 samochodów „Trabant Lismuzyna” padło na książeckich: 912410 UO, 2296112 UO, 184827 UOZ, 489712 US, 312306 US, 141521 US, 35111 US, 137516 US.

20 „Syren” na numery: 2372199 UO, 2373502 UO, 2024686 UO, 816501 UO, 865800 UO, 2373654 UO, 51192 UO, 3370574 UO, 2259943 UO, 105559 UOZ, 224324 UOZ, 43378 UOZ, 106555 UOZ, 27272 UOS, 36582 US, 141196 US, 39469 US, 137532 US, 140283 US, 312029 US.

Właściciele „szczęśliwych” książeckich zostaną powiadomieni pisemnie o terminie i miejscu odbioru samochodów.
Następne losowanie 24 kwiecień 1965 r.

Zmierzch czy rozkwit włókien sztucznych

Intensywny rozwój przemysłu chemicznego w Polsce pociąga za sobą niezwykle szybki wzrost produkcji włókien syntetycznych - styrenu, elanu, anilany i innych. Dość wspomnieć, że w najbliższej 5-letniej produkcji ich wartość z 21 do 75 tys. ton rocznie. Natomiast produkcja tradycyjnych włókien sztucznych nie wykazuje takich tendencji rozwojowych, wzrost będzie minimalny (z 80 do 85 tys. ton w ciągu roku).

Nie oznacza to jednak, że ta gałąź przemysłu chemicznego nie ma dalszych perspektyw; w niektórych wypadkach włókno sztuczne jest niezastąpione. Trwają w tej chwili prace badawcze, które prawdopodobnie pozwolą w roku 1968 uruchomić w Tomaszowie produkcję kordów „Super 1” i „Super 2”, obok dotychczas wytwarzanych tam kordów - „Standard”. Poprawi to znacznie jakość

polskich opon samochodowych.

Prowadzi się również badania nad zwiększeniem wytrzymałości na wilgoć. Mokra tkanina bawełniana, na przykład, nie traci niemal wcale wytrzymałości, a podobna włókna sztuczne - traci jej około 45 proc. Zamierzeniem przemysłu jest uruchomić również w Tomaszowie produkcję włókna sztucznego, w którym straty wytrzymałości na mokro wyniosą tylko 15 proc. Tego typu włókno staje się obecnie światowym „szlagierem” technologicznym.

ZSRR wybuduje hutę w Indii

W poniedziałek rządy Indii i Związku Radzieckiego podpisały porozumienie o zbudowaniu przy radzieckiej pomocy ekonomicznej i technicznej wielkiej huty w Bokaro o początkowej wydajności 1,5-2 milionów ton stali rocznie i zwiększeniu jej z czasem do 4 milionów ton rocznie. Będzie to czwarta huta w sektorze państwowym Indii.

Wyróżnienie T. Kulisiewicza

Akademia Sztuk Pięknych we Florencji powołała na swego członka honorowego Tadeusza Kulisiewicza. Ta zasłużona instytucja obchodzi obecnie 400-lecie swego powstania.

Członkami honorowymi tej akademii byli: Michał Anioł, Tyejan, Tintoretto, Cellini i Thorvaldsen.

Winston Churchill nie żyje

Jeszcze niespełna dwa miesiące temu, witał go w tymu zebraniu pod jego przewodnictwem 90-lecie urodzin, Winston Churchill rozstał się z nami. W dniu 30 stycznia 1965 r. zmarł w Londynie, w wieku 90 lat.

Wielki brytyjski polityk, autor „Wojny światowej”, I i II, „najsuwniejsza godzina” Anglii, jak się wyraził Churchill już po zwycięstwie nad Hitlerem; zwycięstwo, w którym tak doniosła odegrał rolę.

Potomek starego książęcego rodu Marlborough po ojcu i sym Amerykański, od wczesnej młodości przejawiał zamiłowanie do wojen i sztuki. W okresie kształtowania się imperium brytyjskiego sposobności po temu nie brakowało. Walczył na północno-zachodniej granicy Indii, w Sudanie, w Afryce południowej. Pisał korespondencje wojenne, ciesząc się dużym powodzeniem u czytelników gazet.

Niemniej bojowa układała się potem jego życie polityczne. Zajął konserwatywna, posadził do Izby Gmin, walczył z sufrażystkami, walczył z robotnikami, walczył z politykami w łonie własnej partii.

W 1911 roku został pierwszym lordem Admiralicji. Przewodził na tym stanowisku do rozbudowy floty brytyjskiej, co nie ustrzegło jednak Anglii przed porażkami w czasie pierwszej wojny światowej. Księstwo darłanelskie wypożyczono Churchillowi jeszcze w czasie kampanii wyborczej w dobrych kilka lat po wojnie.

O okres niepowodzeń w jego bogatej karierze politycznej trwał długi. Miał przeciwników zarówno wśród skrajnych konserwatystów, zarzucających mu zbyt liberalizm w początkowym okresie jego działalności politycznej, jak i wśród kół

umiarkowanych, nie mówiące o Lewisji, która atakowała go za granicząca z aspijanciem urodzić do socjalizmu. Pod wpływem tej nienawiści obrał - już po drugiej wojnie światowej, w czasie której Wielka Brytania była sprzymierzeńcem Kraju Rad - kierunek sprzeciwny z zarysowanymi się na widowni międzynarodowej przemianami. Przejawem tego było znane wystąpienie w Fulton w marcu 1946 roku, które zapoczątkowało wieloletni okres napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem - okres zimnej wojny.

Mimo wybitnej inteligencji i wszechstronnych uzdolnień (za swoją twórczość Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury, był też nieprzeciętnym malarzem, chociaż nigdy nie uczył się malarstwa) i mimo wielkich talentów politycznych, nie chciał i nie umiał Churchill zdobyć się na realistyczną ocenę zmieniającego się świata.

To było przyczyną wielu pomyłek, które popełnił w ciągu swojej politycznej działalności jako minister kilku resortów i jako premier.

Kariera parlamentarna Churchilla trwała 64 lata. Po raz ostatni pojawił się w Izbie Gmin w lipcu 1964 roku. W parę dni potem otrzymał z Izby dziękczynne pismo (po raz ostatni pismo takie otrzymał w zeszłym stuleciu książę Wellington), w którym wyrażono mu wdzięczność za służbę „oddaną w służbie parlamentarnej i narodowej”.

Wspominając dzisiaj Winstona Churchilla, nie sposób odmówić wielkości temu estowickowi, który w go-dzinie „bitwy o Anglię” uważał swój naród do walki o wolność - „za wszelką cenę” i cenę tę uzyskał, członkiem, którego indywidualność zawładła na biegu wydarzeń naszej niespokojnej epoki.

(b2)

ZSRR wybuduje hutę w Indii

W poniedziałek rządy Indii i Związku Radzieckiego podpisały porozumienie o zbudowaniu przy radzieckiej pomocy ekonomicznej i technicznej wielkiej huty w Bokaro o początkowej wydajności 1,5-2 milionów ton stali rocznie i zwiększeniu jej z czasem do 4 milionów ton rocznie. Będzie to czwarta huta w sektorze państwowym Indii.

Wyróżnienie T. Kulisiewicza

Akademia Sztuk Pięknych we Florencji powołała na swego członka honorowego Tadeusza Kulisiewicza. Ta zasłużona instytucja obchodzi obecnie 400-lecie swego powstania.

Członkami honorowymi tej akademii byli: Michał Anioł, Tyejan, Tintoretto, Cellini i Thorvaldsen.

Winston Churchill nie żyje

Jeszcze niespełna dwa miesiące temu, witał go w tymu zebraniu pod jego przewodnictwem 90-lecie urodzin, Winston Churchill rozstał się z nami. W dniu 30 stycznia 1965 r. zmarł w Londynie, w wieku 90 lat.

Wielki brytyjski polityk, autor „Wojny światowej”, I i II, „najsuwniejsza godzina” Anglii, jak się wyraził Churchill już po zwycięstwie nad Hitlerem; zwycięstwo, w którym tak doniosła odegrał rolę.

Potomek starego książęcego rodu Marlborough po ojcu i sym Amerykański, od wczesnej młodości przejawiał zamiłowanie do wojen i sztuki. W okresie kształtowania się imperium brytyjskiego sposobności po temu nie brakowało. Walczył na północno-zachodniej granicy Indii, w Sudanie, w Afryce południowej. Pisał korespondencje wojenne, ciesząc się dużym powodzeniem u czytelników gazet.

Niemniej bojowa układała się potem jego życie polityczne. Zajął konserwatywna, posadził do Izby Gmin, walczył z sufrażystkami, walczył z robotnikami, walczył z politykami w łonie własnej partii.

W 1911 roku został pierwszym lordem Admiralicji. Przewodził na tym stanowisku do rozbudowy floty brytyjskiej, co nie ustrzegło jednak Anglii przed porażkami w czasie pierwszej wojny światowej. Księstwo darłanelskie wypożyczono Churchillowi jeszcze w czasie kampanii wyborczej w dobrych kilka lat po wojnie.

O okres niepowodzeń w jego bogatej karierze politycznej trwał długi. Miał przeciwników zarówno wśród skrajnych konserwatystów, zarzucających mu zbyt liberalizm w początkowym okresie jego działalności politycznej, jak i wśród kół

umiarkowanych, nie mówiące o Lewisji, która atakowała go za granicząca z aspijanciem urodzić do socjalizmu. Pod wpływem tej nienawiści obrał - już po drugiej wojnie światowej, w czasie której Wielka Brytania była sprzymierzeńcem Kraju Rad - kierunek sprzeciwny z zarysowanymi się na widowni międzynarodowej przemianami. Przejawem tego było znane wystąpienie w Fulton w marcu 1946 roku, które zapoczątkowało wieloletni okres napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem - okres zimnej wojny.

Mimo wybitnej inteligencji i wszechstronnych uzdolnień (za swoją twórczość Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury, był też nieprzeciętnym malarzem, chociaż nigdy nie uczył się malarstwa) i mimo wielkich talentów politycznych, nie chciał i nie umiał Churchill zdobyć się na realistyczną ocenę zmieniającego się świata.

To było przyczyną wielu pomyłek, które popełnił w ciągu swojej politycznej działalności jako minister kilku resortów i jako premier.

Kariera parlamentarna Churchilla trwała 64 lata. Po raz ostatni pojawił się w Izbie Gmin w lipcu 1964 roku. W parę dni potem otrzymał z Izby dziękczynne pismo (po raz ostatni pismo takie otrzymał w zeszłym stuleciu książę Wellington), w którym wyrażono mu wdzięczność za służbę „oddaną w służbie parlamentarnej i narodowej”.

Wspominając dzisiaj Winstona Churchilla, nie sposób odmówić wielkości temu estowickowi, który w go-dzinie „bitwy o Anglię” uważał swój naród do walki o wolność - „za wszelką cenę” i cenę tę uzyskał, członkiem, którego indywidualność zawładła na biegu wydarzeń naszej niespokojnej epoki.

(17)

Efekty modernizacji

Ranga pary... skarpet

Jeden z największych wytwórców skarpet - Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Buczka, wśród dość różnorodnego asortymentu produkcji pończoszniczej eksponuje jako firmową specjalność męskie skarpetki elastyczne. Zakład ów jest jedynym w Polsce producentem skarpet kolorowych, do których przędza wytwarzana jest na miejscu. Jest również jednym z zakładów, który podstawową produkcję wytwarza na niemal całkowicie zmodernizowanych maszynach.

Stylon w trwałe...
 odulacji

Stylon „h” (helanco) w formie przypominającej jedwabną nitkę przychodzi tu z Górnym Śląskiem. Jest tylko lekko skrócony i nie ma właściwości tak charakterystycznej dla gotowego produktu elastyczności. Absolutnym nowum zakładzie są skrajnie miękkie - nowoczesne maszyny produkcji francuskiej i angielskiej. One to właśnie na zasadach przyspieszających proces trwałe odulacji kę-

można odczytać czy przebiega on prawidłowo. Stylon jest jak mówi dyr. Wasniewski, zastępca dyr. do spraw techniki - włóknem „szokującym”. Podobnie jak przy produkcji stali czy szkła (za mocno studzone tracą na swej wartości) tak i tu nie można popełnić żadnej pomyłki, dopuścić do nieostrożności.

- Przędza to delikatna, jak... cera kobiety - stwierdza dyr. Wasniewski. I podobnie jak cere kobiety... karmi się owa delikatną nitką... lanolina. Tajemnicą zakładów jest specjalna kompozycja chemiczna w postaci kremu, którym nasycy się nitkę w czasie nawijania.

Kurs na modernizację

Maszyn, biorących udział w podstawowej produkcji jest w zakładach 810. Prawie 67 proc. podstawowego parku maszynowego stanowią nowe urządzenia - wszystkie wysokiej marki. Modernizacja w przemyśle pończoszniczym jest nieodzownym warunkiem do równania technice światowej, a co za tym idzie uzyskania zbytu produktu na światowym rynku. Zakłady im. Buczka zwiększa się tu z roku na rok: z 18 milionów par skarpet wyprodukowanych w 1963 roku do około 22,5 miliona par zaplanowanych w br. Przy tym eksport wyrobów ZPP im. Buczka wzrósł w 1964 r. w stosunku do 1963 r. o ponad 76 proc. i stanowi dziś blisko 25 proc. produkcji przedsiębiorstwa.

Słomiane „cuda“



Mieszkańcy białostockich wiosek, takich jak Koszki, Grodź, Topczyki, Boćki w pow. Biełsk Podlaski wyrabiają koczki słomiane. Wyroby te kupowane są przez CPLA i wysyłane za granicę. Organizacją tej twórczości ludowej, zajmuje się Spółdzielnice Zrzeszenie Chalupników i Wytwórców Ludowych w Białymstoku.

NA ZDJĘCIU: odbiór wyrobów ze słomy w punkcie skupu w Bielsku Podlaskim. CAF - fot. Moroz

„Cuda“ zamrażającej igły

Zawiniła pseudo-hiszpanka
 Dlaczego głównie mężczyźni?
 Czy wirus się przyczaił?
 Operacja przy pomocy... pacjenta

Przed laty, tuż po pierwszej wojnie światowej, grasująca po świecie choroba „hiszpanka” starała pomóc więcej ofiar niż zniszczenia wojenne... Dziś możemy powiedzieć, że nawiedziła wówczas świat równocześnie dwie epidemie i że ówczesna „hiszpanka”, zwłaszcza u dzieci, była w rzeczywistości ostrą postacią innej zakaźnej choroby - nagminnego zapalenia mózgu.

Znaczna część pacjentów, zainfekowanych wówczas przez to złośliwe, zmarła. Wśród tych, którzy je przeżyli, odeszło się do niekiedy po wielu latach, do innej postaci. Dopiero w pewnym czasie lekarze wywnioskowali, że należy z nim wiązać chorobę już w ubiegłym wieku zwaną tzw. chorobą Parkinsona.

Objawy te są niezwykle przykre. Ludzie zaatakowani przez chorobę, przede wszystkim mężczyźni po 50-60, w pełni zdrowi, zaczynają mieć trudności poruszania, sztywność mięśni, trzęsienie rąk, później całego ciała. Zmieniają się w oczach otoczenia: przybierają pochyloną postawę ciała, poruszają się wolno, drobnymi krokami, stają się monotoni w rozmowie. W końcu coraz trudniej im przychodzi opuszczanie już nie własnego pokoju, ale łóżka... Choroba, uchwycona przez początkowych objawach, daje się leczyc farmakologicznie - miedzy innymi dysponuje już sporym arsenalem środków - dlatego jest niezwykle ważne, by przy zauważeniu nawet nieznacznych drżenia rąk i sztywności w mięśniach, zwrócić się do specjalisty - neurologa. Leczenie choroby w stadium zaawansowanym jest bowiem trudne, tak jak wszystkich chorób, których przyczyn właściwie dotychczas nie poznano. Co powoduje te objawy u 50-latków? Wada mózgu? Wirus? Jeśli zaś wirus - to z jakiej wirusowej „rodziny”? Może jest to ten sam wirus, który powoduje nagminne zapalenie mózgu, może przyczaił się w

organizmie, by po wielu latach zaatakować go z wzmoczoną ziałością? A jeśli tak - jakie czynniki sprzyjają jego gwałtownemu rozwojowi?

Choroba Parkinsona atakuje ściśle określone miejsca w mózgu, a jej zlokalizowanie otworzyło z kolei drogę neurochirurgii. Ma już w tej dziedzinie pewne sukcesy, zwłaszcza neurochirurgia amerykańska - a ściślej, ośrodek kierowany przez dra J. Coopera. Po specjalnym przeszkoleniu zajęli się tą sprawą warszawscy neurochirurdzy z Zakładu PAN, kierowanego przez prof. dra L. Stepnia.

Sa to zabiegi zamrażające - bardzo trudne i jak dotąd, prowadzone tylko u niektórych chorych. Polegają na zamrażaniu chorych tkanek, poprzez wprowadzanie do mózgu cienkiej igły umieszczonej w drobniejszej rurce. Chore tkanki zamraża się, przy użyciu płynnego azotu o temperaturze doprowadzonej w miejscu zetknięcia się igły z mózgiem, do minus 50 stopni.

Przez cały czas operacji chirurg rozmawia z pacjentem, zadaje mu pytania, zmusza do wykonywania pewnych ruchów. Kiluminutowe zamrożenie chorych tkanek niszczy ogniska choroby. Wyniki zabiegów obserwuje się jeszcze na sali operacyjnej, gdyż - jeśli zabieg się uda - chore natychmiast odzyskuje sprawność ruchów.

Udoskonalenie tej metody pozwoli rozszerzyć jej działanie na wszystkie choroby na chorobę Parkinsona, jest nadzieja, że medycyna zyska także skuteczniejsze środki farmakologiczne do walki z tą ciężką chorobą. Sam zabieg bowiem, mimo „cudów”, jakie sprawia, jest bardzo trudny do przeprowadzenia, wymaga wysokiej specjalizacji i niewątpliwie talentu chirurga. Operowanie mózgu w przytomnego, obserwującego za bieg i uczestniczącego w nim człowieka, jest chyba jednym z najdłuższych i najtrudniejszych środków. Jakimi dysponuje nowoczesna medycyna... (W. K.)

Złożony „paszlet“

Pod ogólną nazwą „pończosznictwo“ kryje się bardzo różnorodny park maszynowy. I chociaż robotników tej branży przywykliśmy nazywać pończosznikami - nie można np. pracujących przy dwóch różnych maszynach za mienić miejscami. Typy maszyn są tak różne, że lata są potrzebne na poznanie ich skomplikowanych konstrukcji. Maszyny czeskie są w czterech klasach, niemieckie podobnie. A najwyższej klasy automat składa się z... 12 tys. części.

Modernizacja jednak, to nie tylko efekty produkcyjne i ekonomiczne. Jej wartość zasadza się również na ułatwieniu w pracy oraz zmniejszeniu zatrudnienia. Wyraznym wykładnikiem efektów modernizacji niech będzie fakt, że w roku 1956 (pierwszy rok modernizacji) jeden z czterech oddziałów produkował 14 tys. par skarpet dziennie, a zatrudniał blisko 600 osób. W 1962 roku osiągnął produkcję w wysokości 19 tys. par dziennie przy zatrudnieniu obniżonym do 520 osób... Modernizacja wpływa także na kształtowanie się nowej osobowości robotnika. Zmusza do podnoszenia kwalifikacji, zdobywania umiejętności wyższego rzędu. ZPP im. Buczka prowadzi własną szkołę, do której przyjmują kandydatów legitymujących się minimum podstawowym wykształceniem.

Nowa prowokacja „Soldaten Zeitung“



To zdjęcie już przed dziesięć lat obiegło cały świat: hitlerowski żołdak, strzelający do odwróconej tyłem kobiety, tulącej do siebie dziecko. A jednak kiedy hamburski tygodnik „Der Spiegel“ zamieścił w jednym ze swych ostatnich numerów owo zdjęcie z komentarzem, że jego oryginał znajduje się w archiwum zbrodni hitlerowskich w Warszawie, wywołało to atak wściekłości wśród niektórych ludzi w NRF.

Herr dr Frey, wydawca i redaktor naczelny neohitlerowskiego „szmatławca „Deutsche National - Zeitung und Soldaten Zeitung“ zagrział pierwszy na lamach swej gazdini: „Spiegel“ powinien wiedzieć, że nasza gazeta już przed laty napiewnowała to fałszerstwo i postawiła je pod pretekstem opinii publicznej. Niestety, okazuje się, że ohydne, antydemokratyczne kłamstwo nadal są u nas bezkarnie przez niektórych głoszone“.

Gdyby sprawa ograniczyła się do tego tylko wysoko - co prawda niesłychanie - machnelibyśmy ręką i nie poświęcalibyśmy jej nawet wiersza w gazecie. Ostatecznie nie pierwszy raz - a zapewne nie ostatni - demonstrowaliśmy nam redaktorzy „National Zeitung“ oblicza faszyzmu i odwetowców. Zdążyliśmy się już do tego przyzwyczaić i nic z ich strony nie jest nas w stanie zaskoczyć. Sorawa nabiera jednak specjalnego posmak w chwili, gdy w NRF oswaja się opinia publiczną z myślą, że zbrod-

budzących wątpliwości, pomników mecenstwa ujarzmionych narodów i dowodów zbrodni Herrenvolku. Nie śmiejemy się jednak, bo oto - jak się okazuje z ostatniego numeru „Spiegla“ - za trute ziarno, rzucane przez „National Zeitung“ zaczyna kiełkować. Hamburski tygodnik otrzymuje bowiem sporo listów od swych czytelników, którzy solidaryzują się z enuncjacjami „National Zeitung“.

- Nie rozumiem, jak może być publikować materiały, szkła lujące Niemców? - pisze Helena Barends z Porz-Urbach w Westfalii. - Dość już nakłamano w tych sprawach, a wasz udział jest w tym także nie mierny - oto opinia Waltera Konecke. Nie brak też ludzi, którzy twierdzą, że zbrodniarz na fotografii w ogóle nie jest żołnierzem niemieckim, tylko radzieckim, słowackim, bądź polskim (tak uważa np. „Soldaten Zeitung“) partyzantem! Nikolaus Ehlert z Ludwigshafen twierdzi wprost, że tak sfalszowane materiały miały już niejednokrotnie w rękę i że podobne fałszerstwa zdarzają się u komunistów na porządku dziennym!

Takie opinie, niestety, prze ważają. I są one swego rodzaju wypadkową stosunku zachodniemieckiego społeczeństwa do nas, Polaków, mimo iż chcielibyśmy wierzyć w pokojowe rzekomo intencje tegoż społeczeństwa i jego rządu do nas.

Tylko dwóch czytelników „Spiegla“ zdobyło się na odwagę. - Jako były żołnierz Wehrmachtu leżalem w czasie wojny w szpitalu nr 3 w Stuttgarcie - pisze G. German z Ludwigshafen. Obok na łóżku leżał ranny SS-man, który kiedyś pokazał mi zdjęcie, robione przez siebie o sobie z akcji pacyfikacyjnej na Wschodzie. Wobec tych potwornych scen, które utrwały na kliszach, zdjęcie, o które toczy się spór, jest przykładem wyjątkowego humanitaryzmu! Widziałem także warszawskie getto i nie zapomnę tego nigdy!

- Czas wreszcie położyć kres nieustannym próbom rehabilitacji brunatnej przeszłości, które z patologicznym wprost uodobnieniem podejmuje „Soldaten Zeitung“ - stwierdza W. Wiechem z Lauenbrück w Dolnej Saksonii. Zamieszczone przez „Spiegel“ zdjęcie jest prawdziwe. Nie trzeba do tego żadnych ekspertów. Wystarczy zadać sobie trochę trudu i przejrzeć choćby książkę pt. „Złota gwiazda“ G. Schönbernera, by przekonać się, że tego rodzaju aktów zbrodni dopuszczali się dwiżwie SS, jak choćby na odcinku 38 między Pulkowem i Aleksandrowką w rejonie Leningradu.

- Jaki sens ma ta ekwilibrystyka „National Zeitung“ - zapytuje w końcu z ironią „Spiegel“ - skoro stojący aktualnie przed sądem zbrodniarz z SS Hoecker przyznał, że w 1941 r. SS-Einsatz Kommando na Białorusi rozstrzelało 23 tysiące żydowskich dzieci, kobiet i mężczyzn?

My wiemy, jaki ma sens, szkoda, że nie wie tego „Spiegel“.

J. BINDER

na scenach Łódzkich

Radosne dni

Przed dwunastu laty głośna sztuka zachodnioeuropejskiego awangardzisty dramatopiszczyka Samuela Becketta „Czekając na Godota“ grana była na kilku scenach polskich, wywołując rozliczne komentarze. Natomiast my, łodzianie, przez długi czas nadaremnie czekaliśmy na Becketta, dopiero teraz doczekaliśmy się wystawienia przez Małą Salę Innej Jego sztuki - „Radosne dni“.

Może też właśnie dlatego, że rodzaj twórczości Becketta jest w Łodzi nieznany, na pierwszym przedstawieniu poniekąd przywidziałyśmy początek czegoś I „Radosnych dni“, jako... ekscentryczną satyrę na plażowo-kawiarziane madonny o piaszczym mózgu i infantylnych zainteresowaniach (!). Jednakże w miarę, jak coraz bardziej wyrazista stawała się ten

pragnień i dążeń, przekwitających w tragicznym osamotnieniu.

Podobnie jak filozoficzne tendencje, chorobliwe są postacie beckettowskie - pełni osobliwych fobii i kompleksów degeneracji, wykołosejony, kacący psychicznie i fizycznie, którzy czolągają się i pelzają przez toż jego sztuk. Swój wielki monolog (a cała sztuka jest właściwie monologiem) wygłasza Winnie zagrzebana w pagórkach piasku początkowo do piersi, a później aż po samą szyję.

A jest to monolog zaskakująco zmienny w swoich fragmentach. Przy pominięciu on osobliwych różnic, w którym szeregu powiedleń jagod jarzębiny ni stąd ni zowąd przedzielony zostaje... czarna perla o niezwykłej wartości. W trochę infantylnym gaworzeniu Winnie miesza się prozaiczne uwagi, irracjonalne majaczenia, asocjacje dawnych wspomnień „o tym co być nie mogło, a co się jednak stało“ z najsłotniejszymi założeniami filozoficznymi samego Becketta, stanowiącymi istotny sens tych pozornych bezsensów... Niezwykle też trudny orzech do zgryzienia miała Bohdana Maida, która zinterpretowała (i to bardzo interesująco) rolę Winnie. Szczególnie

dobrze rozegrała ona trudny technicznie akt II, w którym, zakopana w piasku po szyję, nie mogąc posługiwać się gestem, zdana była wyłącznie na ekspresję słowa i grę oczu.

Winnie w ujęciu Majdy była ot, takim zwykłym, przeciętnym człowiekiem, którego miliony zaludniają nasz glob. Była przede wszystkim bardzo beckettowska, przypominając chwilałami jakiś nie wiadomo przez kogo stworzony automat, wykonujący z nawyku szereg codziennych czynności, stanowiących całkowity sens jego istnienia... Wybornym partnerem jej był niezwykle przejmujący w masce Willego - Tadeusz Minc, który, ściśle trzymając się daskali samego autora, zmontował też całość widowiska i kulturalnie i interesująco.

Koloryt i nastrój scenografii Henri Poulaina utrzymany był w stylu samej sztuki.

Zauważamy, że „Radosne dni“ Becketta, to sztuka bardzo trudna, przeznaczona wyłącznie dla widza elitarnego. Jako taka mieści się ona doskonale w ramach repertuarowych Teatru Mała Sala.

M. JAGOSZEWSKI

Łódź w śnieżnym puchu

Pługi i piaskarki w akcji

Śnieżca, jaka wczoraj nawiedziła nasze miasto, postawiła na nogi brigady MPO i łódzkich dozorców. Jak nas poinformował dyspozytor MPO — ruszyło do akcji 10 pługów i 12 piaskarek. Pługi oczyszczały nie tylko trasy wylotowe, ale także różne punkty miasta m. in. Plac Wolności oraz Aleje Politechniki, Lutemiejską, Tyburską i Kasprzankę. Nigdzie nie tworzyły się zasy, jako że śnieg padał równomiernie i nie było wiatru.

Trzeba powiedzieć, że tym razem większość łódzkich dozorców od razu zabrała się do pracy. Obserwowali-

my w wielu punktach miasta uwijających się dozorców, którzy zgarniali i zwozili śnieg z chodników.

Nie wszędzie jednak pomysłano o natychmiastowym posypywaniu chodników piaskiem. (jkr)

Z obrad V zjazdu PCK

W ub. niedzielę w auli Akademii Medycznej w Łodzi obradował V zjazd sprawozdawczy wyborczy Miejskiego Oddziału PCK. W czasie obrad przewodniczący ZM Oddziału PCK, J. Kuydowicz wygłosił referat pod sumowujący dotychczasowe osiągnięcia PCK w naszym mieście. W chwili obecnej organizacja ta skupia w Łodzi 127 tys. członków zrzeszonych w kołach terenowych, zakładowych i szkolnych. Poza tym zorganizowano wiele drużyn i posterunków sanitarnych, które udzielają pierwszej pomocy.

Powstały także drużyny studenckie PCK. Łódź szczerzy się tym, że w porównaniu do ilości mieszkańców posiada najliczniejszą organizację PCK. Dodajmy, że organizacja ta ma poważny udział w akcji honorowego dawstwa krwi. Łódzka Stacja



Krwiodawstwa w roku ubiegłym uzyskała 3.590 litrów krwi, z tego na Łódź przypada 1.875.

W ożywionej dyskusji delegaci wiele miejsca poświęcali m. in. sprawie jeszcze większej popularyzacji honorowego krwiodawstwa, współpracy PCK z komitetami blokowymi i osiedlowymi, opieki nad ludźmi starszymi itp. W czasie obrad przewodniczącym Prez. RN m. Łódź — B. Wasowicz udekorowała standard PCK Honorową Odznaką m. Łódź (na zdjęciu). Zjazd wybrał nowy Zarząd Miejski Oddziału PCK, którego prezesem został ponownie J. Kuydowicz. (jkr)

Foto: L. Olejniczak

Z Konferencji Samorządu Robotniczego w ŁPBW „Dąbrowa”

Plan ilościowy nie jest problemem

Chodzi tutaj o wykonanie przewidzianych planem ilości robót mieszkaniowych i innych budynków przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego na Dąbrowie. Tak jak na konferencjach w pozostałych ośmiu przedsiębiorstwach budowlanych, poświęconych omówieniu zadań na 1965 r., tak i na KSR w ŁPBW „Dąbrowa” okazało się, że w br. wykonanie ilościowego planu nie stanowi już żadnego problemu. Podjęta uchwała przewiduje wykonanie planu już 20 grudnia, a planu izbowego już 15. tego samego miesiąca. Plan ten jeśli chodzi o ilość izb, jest nieco mniejszy niż ubiegłoroczny (5.130 izb w porównaniu z 5.365 w 1964 r.), ale przewiduje wybudowanie 3 szkół, 1 żłobka, 7 pawilonów usługowych i 1 pralni.

W czasie dyskusji na wczorajszej Konferencji Samorzą-

du Robotniczego, w której udział m. in. wzięli sekretarz KŁ PZPR — T. Głabski, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łódź — J. Lorens, dyr. Zjednoczenia Budownictwa — M. Podsiadło, poruszono w sposób konkretny i rzeczowy cały szereg spraw dotyczących przedsiębiorstwa.

Tak np.: jeśli wykonanie planu nie budzi obawy to jakość wykonanych prac pozostawia mimo lekkiej zmiany na korzyść w ostatnim kwartale, wiele do życzenia. Nie dziwnego — bo jak podkreślono w dyskusji — montaż domów odbywa się techniką XX-wieczną, jego wykończenie natomiast (a wtedy rodzi się gros usterek), metodą średnio-wieczną. W tę dziedzinę w zbyt niskim jeszcze stopniu wkroczył postęp techniczny. Należy oddawać — jak stwierdził dyr. M. Podsiadło — domy w takim stanie, by odbiór techniczny dokonywany przez inwestora był już tylko formalnością. (al)

Zespoły podwórkowe walczą o palmę pierwszeństwa

Przy świetlicach TPD powstało wiele zespołów artystycznych zarówno dziecięcych jak i młodzieżowych. W tym roku po raz pierwszy Zarząd Łódzki TPD zorganizował przegląd tych zespołów. Do eliminacji w skali dzielnic zgłosiło się ich ponad 40.

Odbyły się już występy ze spółów z Polesia i Widzewa, we wtorek pokażą co umieją zespoły Śródmieścia i Bałut, a w następnym terminie z dzielnicy Górna.

Niektóre zespoły prezentują się zupełnie dobrze, a trzeba dodać, że niemal wszystko wykonuje się w ramach czynu społecznego. Rodzice i dzieci sami szyją kostiumy, sami wykonują dekoracje, wybierają repertuar. Wśród zespołów są kwintety i sekstety, zespoły pieśni, tańca i żywego słowa, teatryki kukiełek. Ta działalność zasługuje na uwagę i uznanie. Jest ona niewątpliwie dobrą formą zainteresowania dzieci i młodzieży zająciami w świetlicach podwórkowych. (Kas.)

PIORKIEM PO MIEŚCIE

PIH

— Sądze, że warto skontrolować naszą szkołę. Bardzo często zdarza się, że za wypracowania najwyższej jakości otrzymujemy najniższe oceny.

NTU ODPOWIADA

303-04

PRZYWILEJ PIERWSZEŃSTWA

N. L.: Chorowałam dłużej czasu. Rozwiązano więc ze mną umowę o pracę. Teraz lekarze uznali mnie za wyliczoną i zdolną do pracy. Czy zakład, w którym przez prawie 10 lat pracowałam przed chorobą, powinien mnie ponownie zatrudnić?

RED.: Tak, gdyż pracownik z którym rozwiązano umowę z powodu przedłużającej się choroby korzysta z przywileju pierwszeństwa zatrudnienia w zakładzie, w którym pracował. Jeśli zaś podejmie pracę w ciągu 3 miesięcy od dnia uznania go za zdrowego zachowuje ciągłość pracy w zakresie uprawnień urlopowych. Niektóre układy zbiorowe, jak np. w przemyśle lekkim precyzują nawet terminy, w których zakład powinien zatrudnić zgłaszającego się do pracy po chorobie p. pracownika. A więc pracownik fizycznego zakładu powinien zatrudnić w ciągu miesiąca, a urzędowego w terminie 3 miesięcy od daty zgłoszenia się do pracy. I w miarę możliwości na tym samym stanowisku. (h)

ZWOLNIENIE W DOMU

PACJENT Z UL. MARYNARSKIEJ: Czy lekarz udzielający pomocy choremu w domu powinien wypisać mu jednocześnie zwolnienie na druk L-4, czy też po druk ten chory lub jego rodzina musi się specjalnie udać do poradni?

RED.: Jak informuje nas Wydział Zdrowia, zasadą obowiązującą lekarzy jest wystawianie zwolnienia na miejscu, w domu pacjenta. Oczywiście nieraz mogą zaistnieć odchylenia od tej zasady, ale nie mogą być one regułą. (h)

OCHRONA ALE NIE NIETYKALNOŚĆ

B. W.: Czy zakład pracy może rozwiązać umowę z jedynym żywicielem rodziny, jeśli nie wykonuje on należycie swoich obowiązków?

RED.: Jedyni żywiele rodzin znajdują się pod szczególną ochroną prawa. Jest nawet w tej sprawie orzeczenie Sądu Najwyższego, które stwierdza, że wypowiedzenie pracy jedynym żywicielem rodziny jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie oznacza to jednak, że wykorzystując tę sytuację jedyni żywiele są nietykalni i może lekceważyć bezkarnie swe obowiązki. W wypadku gdy wykroczenia je-

go są oczywiste i wynikają ze złej woli, zakład może wypowiedzieć mu umowę. (h)

W czwartek 28 bm przez NTU 303-04

rozmawiać będzie z naszymi Czytelnikami w godz. 13 — 14.30

MGR ZOFIA BARTNICKA przewodnicząca Wydziału dla Nieletnich Sądu Powiatowego m. Łódź na temat zmian w nowym kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Proponujemy tematy:

- ♦ PRZYSPÓBIENIE
- ♦ WŁADZA RODZICIELSKA
- ♦ ZAWIERANIE ZWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH.

Rekontry

Pożyczać czy nie pożyczać?

Zwykle piszę na zamówienie — tak przynajmniej mi się wydaje — społecznie. Dzisiejszy felieton jest na prywatne zamówienie pewnej czytelniczki. Trzeba iść z prądem czasu. Niechaj się realizuje hasło: człowiek człowiekowi miast wilkiem — kelnerem. Co prawda bardziej by mi odpowiadało trochę inne: kelner człowiekowi kelnerem. Można by nawet, że ostatnie reformy finansowe w gastronomii także i pod tym względem odzwierciedlają.

Otoż pani ta twierdzi w swoim liście, że oboje z mężem pracują uczciwie, nie budują sobie willi, nie posiadają samochodu i nie zamierzają kupować działki na Książcu. Dodaje, że są ludźmi średnio dobrze sytuowa-

Najpopularniejsze w ubiegłym tygodniu

Film Sztuka Książka

Najpopularniejszymi filmami ubiegłego tygodnia były: „Beata” film produkcji polskiej (25 seansów — 14.673 widzów) i „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” film produkcji USA (35 seansów — 15.249 widzów).

„Pani prezesowa” w dalszym ciągu święci triumfy na scenie Teatru „7.15”. Od bardzo długiego czasu frekwencja na tym przedstawieniu sięga 100 proc. Również licznie odwiedzano w ub. tygodniu pozostałe teatry łódzkie, i tak np. w Teatrze Jaracza na spektaklach „Kobiet z Niskavuori” widownia wypełniona była w 89 proc. W Operetce średnia frekwencja na „Ciotce Karola” wynosiła 78 proc. Nie mniejszym powodzeniem cieszy się spektakle Teatru Nowego i Teatru Powszechnego.

W księgarniach pojawiła się nowa porcja interesujących pozycji: Jerzy Korczak „Między swastyką a trójzębem”, wznowienie „Snu tek tropików” Claude Levi — Strauss, ciekawy album poezji Broniewskiego ilustrowany zdjęciami Hermannowicza pt. „Nad Mazowszem równina otwarta” i „Pamiętniki lekarzy”. (iw)

20 lat łódzkich sądów

Wczoraj odbyła się uroczysta akademii z okazji 20-lecia powojennej działalności łódzkich sądów. Referat o liczności wygłosił prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łódź — Jan Przybylski.

Mówca przypomniał szereg faktów z powojennej historii łódzkiego sądownictwa. 16 stycznia 1945 r., jak na to wskazywały znaleziska tuż po wyzwoleniu kalendarze, przestały działać sądy okupanta, a już następnego dnia po wyzwoleniu, jako pierwszy rozpoczął pracę w gmachu przy Placu Dąbrowskiego woźny sądowy Eugeniusz Stoma. Pierwsze dni, podczas których napływali dalsi przedwojenni pracownicy: sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i personel administracji, upełnili na zabezpieczeniu i porządkowaniu gmachu, który nieco ucierpiał na skutek bomb, które eksplodowały w pobliżu. 28 stycznia odbyło się pierwsze ogólne zebranie ówczesnych pracowników sądu, a następnego dnia kierownictwo ówczesnego Sądu Okręgowego objął pierwszy po wojnie jego prezes Stanisław Piłczewski.

Podczas wczorajszej akademii przemawiał także i sekretarz POP, sędzia Stefan Balcerek, przekazując wszystkim pracownikom podziękowania za ofiarną pracę i serdeczne życzenia. Zebrani postanowili przesłać depezę z

„Orfeusz” w Filharmonii

Po 203 latach od chwili powstania, trafiło do Filharmonii Łódzkiej wielkie dzieło Ch. W. Glucka — „Orfeusz i Eurydyka”. W estradowym wykonaniu tej opery (koncerty w dn. 29 i 30 stycznia) wezmą udział

chór mieszany, orkiestra oraz soliści — Krystyna Zostek-Radkowska (mezzosopran), Zofia Słachurska (sopran) i Lidia Skowron (sopran). Całością dyryguje Stefan Marczyk, (kat.)

15-lecie pracy Spółdzielni Inwalidów im. Hiberna



Przedwczoraj w sali Teatru „7.15” odbyła się uroczystość 15-lecia pracy Spółdzielni Inwalidów im. Wł. Hiberna w Łodzi. Z tej okazji 47 spółdzielców, pracujących ponad 10 lat otrzymali upominki i nagrody pieniężne. Władze nadrzędne spółdzielni przyznały również 3 nagrody dla członków zarządu spółdzielni. Ubiegły rok Spółdzielnia im. Wł. Hiberna zamknęła produkcją wartość ok. 16,5 mln. zł, z czego pół miliona wynosi wartość produkcji eksportowej. Poza tym spółdzielnia prowadzi szeroko zakrojoną akcję opieki nad pracownikami. I tak: 20 osób skierowano w ub. roku na leczenie sanatoryjne, 40 — na wczasy, z kolonii letnich skorzystało 50 dzieci spółdzielców. Na fundusz socjalno-rehabilitacyjny przeznaczono pół miliona złotych.

W gabinecie lekarskim i dentystycznym spółdzielni udzielono w roku ubiegłym ponad 1.200 porad. (wi)

DYPLOM PRZYJACIELA DZIECKA dla redakcji „Dziennika Łódzkiego”

Na wniosek Zarządu Łódzkiego „PD, redakcji „Dziennika Łódzkiego” przyznany został DYPLOM PRZYJACIELA DZIECKA. Dyplom ten otrzymaliśmy w związku z corocznym organizowaniem akcji „Dzieci — dzieciom” oraz uwzględnianiem tematyki dziecięcej na łamach naszej gazety. Jednocześnie Odznakę Przyjaciela Dziecka otrzymała red. Wacława Kasprzak.



Wojnie prezes Sądu Okręgowego w Łodzi. Po części oficjalnej akademii program artystyczny zaprezentowali aktorzy scen łódzkich. (jp)

Dwa tysiące absolwentów niedzielnych szkół dla dorosłych

Niedzielne szkoły podstawowe dla dorosłych ukończyło do tej pory 2 tys. absolwentów. Wielu z nich poszło później do szkół ogólnokształcących oraz zawodowych. Obecnie w szkołach niedzielnych pobiera naukę ponad 500 osób. Są wśród nich osoby, które ukończyły 60 rok życia, są małżeństwa. Wie

lu słuchaczy przybywa spośród Łodzi — z Tuszyńska, Pabianic, Aleksandrowa, Żelazna i Ozorkowa.

Dziś „Kino przy półczarnej” dla... najmłodszych

Klub Dziennikarza zaprasza na kolejny pokaz „Kino przy półczarnej”, dziś, 26 bm. o godz. 17. W programie najnowsze serie filmowe dla dzieci, wyprodukowane przez Studio Mayheya Form Filmowych „Semafor” — „Zaczarowany olówek”, „Przygody Gapiszonia”, „Tomek i pies”. Wstęp wolny dla dzieci posiadaczy kart klubowych „Kino przy półczarnej” zaprasza również serdecznie rodziców.

Charakterystyczne, że do tej pory w szkołach niedzielnych więcej jest kobiet niż mężczyzn. Pewno i w nowym roku szkolnym kobiety stanowią będą również większość zwłaza, jeśli Liga Kobiet pomoże w przekonywaniu do podjęcia nauki. (K.)

Kary dla dozorców nie uprzątających śniegu

Salę przy ul. Żeromskiego wypełnili dozorczy, administratorzy domów i odpowiedzialni pracownicy MZBM Łódź-Polesie. Tuż odbyła się sesja komisji no-administracyjnej przeciwko dozorcóm, którzy nie uprzątnęli śniegu.

Grzywną w wysokości 600 zł ukarano Zenona Zielińskiego zamieszkałego Długa 22, a grzywną w wysokości 400 zł Stefana Cimarewskiego, Orzechówecz Stalingradu 51. Przewodniczący zespołu orzekającego orzekał następnie skutki nieuprzątnięcia śniegu dla mieszkańców miasta. Sąd własnie wiele nieszczęśliwych wypadków złamań rąk, nóg, poturlających się. Dla dozorców nie wywidujących się swych obowiązków nie będzie pobłażania. (K.)

Kurs pielęgniarski

4-miesięczny kurs pielęgniarski, w zakresie opieki nad chorymi w domu, organizuje Miejski Oddział PCK w Łodzi dla kobiet w wieku 18—45 lat. Zaliczenia będą się odbywać 2 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych (od 17 do 20) w Szpitalu im. Biegańskiego. Początek zajęć 26 stycznia.

Podania przyjmuje Miejski Oddział PCK (Piotrkowska 236, parter, pokój nr 2) w godz. 8—15. Do podania należy załączyć: zyciorys, 2 zdjęcia oraz świadectwo szkolne z ukończeniem 7 oddziałów szkoły powszechnej.

MROŻONE



- POMIDORY
- OGÓRKI
- MIZERIĘ PACZKOWANĄ a 0,5 kg
- RÓŻNE OWOCE

po cenach zbytu oferują przedsiębiorstwom handlowym państwowym i spółdzielczym oraz zakładom zbiorowego żywienia, żłobkom, szpitalom itp.

CHŁODNIE SKŁADOWE W ŁODZI
UL. TRAKTOROWA 170,
tel. 580-60, 61, 62, 63 — wew. 7.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

6 MORG ziemi k. Kutna — pilnie sprzedam. Wiadomość: Łódź, Limanowskiego 124 a-1, Anna Kostecka, godz. 9-12

DOMEK z placem nie podlegającym kwaterunkowi, nadający się na warsztat rzemieślniczy kupię. Tel. 432-62 1888 g

PÓŁ domku bliźniaczego (6 pokoi, kuchnia, garaż, suszarnia, wygodny ogródek owocowy, blisko tramwaju) wyłączonego spod kwaterunku, na Nowym Złotym — sprzedam. Pożądanym pokojem, kuchnią i kawalerką lub 2 pokoje z kuchnią z wygodami na zamianę. Oferty „1027” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DOM 4-mieszkaniowy z ogródkiem i wydziałym spod kwaterunku, morza ziemi i kawalek lasu w row. radomskaszkim sprzedam tanio. Wiadomość: Łódź, Kopcińskiego 39-c m. 23 G. Michałek 1039 g

SAMOCOHODY-MOTOCYKLE

SAMOCOHOD „Super-Octa via”, stan idealny sprzedam. Zwirki tel. m. 5 1299 g

MOTOCYKL M-78 i maszyny „Adler” sandałowe sprzedam. Pabianicka 1 (warsztat krawiecki) 1100 g

„SYRENE” sprzedam. Cena 32.000 zł. Gdańska 77-16 1139 g

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młode bezdzienne małżeństwo. Wiadomość Uniwersytecka 19 m. 18 1038 g

POKOJU sublokatorskiego

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo po studiach (członkowie spółdzielni mieszkaniowej). Oferty „1108” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1108 g

LOKALU o pow. 20 m. kw. nadającego się na warsztat ślusarsko-tokarski, w dzielnicy Bałuty poszukuje. Bojowników Getta Warszawskiego 13, m. 14 godz. 16-18

POKOJU sublokatorskiego pilnie poszukuje. Oferty „1207” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młode bezdzienne małżeństwo. Wiadomość Uniwersytecka 19 m. 18 1038 g

POKOJU sublokatorskiego

dla dwóch stażystek na rok

POSZUKUJĄ
ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.

Zgłoszenia przyjmuje dz. administracyjno-spodarczy telefon 582-60 wew. 130

DWA pokoje z kuchnią w Aleksandrowie koło Łodzi kwatunkowe za miennie na pokój w Łodzi kwatunkowy. Oferty „1029” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje. Oferty „1097” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1037 g

STUDENT poszukuje po koju sublokatorskiego. Oferty „1040” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego pilnie poszukuje. Oferty „1207” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młode bezdzienne małżeństwo. Wiadomość Uniwersytecka 19 m. 18 1038 g

POKOJU sublokatorskiego

dla dwóch stażystek na rok

POSZUKUJĄ
ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.

Zgłoszenia przyjmuje dz. administracyjno-spodarczy telefon 582-60 wew. 130

ZAPISY

wg kolejności zgłoszeń na m-c luty i marzec za zabieg usuwania wielu zębów pod narkozą oraz na badanie lekarskie we wtorki na I, II, i B. II. 1965 r. godz. 14-18 przyjmuje Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Województwa Łódzkiego w Łodzi ul. Piotrkowska 15, tel. 362-87

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 217 g

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ul. 22 Lipca 4

NAUKA

UNIwersytet Robotniczy ZMS organizuje w styczniu br. pięciodniowe kursy Utrwalania Wiedzy (przygotowanie do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie: Politechnikę, Uniwersytet, Akademię Medyczną i Studium Administracyjne). Zapisy przyjmują, informację udziela sekretariat: Uniwersytetu Robotniczego ZMS, Łódź, Jarcza 26, codziennie oprócz sobót w godz. 13-20, tel. 256-40 277 k

KURSY kroju i szycia I, II, III stopnia, haftu maszynowego oraz francuski organizuje TKWP Zapisy codziennie Czernowa 8 (szkoła, II piętro) w godz. 8-18 178 k

UNIwersytet Robotniczy ZMS organizuje w styczniu br. pięciodniowe kursy Utrwalania Wiedzy (przygotowanie do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie: Politechnikę, Uniwersytet, Akademię Medyczną i Studium Administracyjne). Zapisy przyjmują, informację udziela sekretariat: Uniwersytetu Robotniczego ZMS, Łódź, Jarcza 26, codziennie oprócz sobót w godz. 13-20, tel. 256-40 277 k

KURSY dzierżawstwa maszynowego organizuje TKWP, Zapisy codziennie w Księgowni Technikum, ul. Żeromskiego 115, godz. 9-15 367 k

ARCHITEKTA z Łodzi urodzonego w Poznaniu, lat 38, poznanego w sierpniu w Zakopanem poszukuje pilnie Wanda Pekala, Zakopane, Sienkiewicza 18a 1955 g

KRAWIEC przyjmuje po prawki, reperacje Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna, parter, Wojciechowski 795 g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej inż. Spornika ul. Zgierska 85 wykonuje wszelkie naprawy samochodów; blacharstwo, lakierownictwo — szybko i solidnie 1080 g

RÓŻNE

ARCHITEKTA z Łodzi urodzonego w Poznaniu, lat 38, poznanego w sierpniu w Zakopanem poszukuje pilnie Wanda Pekala, Zakopane, Sienkiewicza 18a 1955 g

KRAWIEC przyjmuje po prawki, reperacje Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna, parter, Wojciechowski 795 g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej inż. Spornika ul. Zgierska 85 wykonuje wszelkie naprawy samochodów; blacharstwo, lakierownictwo — szybko i solidnie 1080 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Odroczenia 6. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy 179 k

LAKIEROWANIE motocykli, rewerów itp. — Rzgowska 38, K. Sobczyk

Czy ubezpieczyłeś w PZU
mieszkanie od ognia, kradzieży z włamaniem, rabunku, szkód wodociągowo-kanalizacyjnych i odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym za 2 zł rocznie od każdego tysiąca sumy ubezpieczenia? Wystarczy zatelefonować: 455-10, wew. 40.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA samochodowego lub pracownika z wieloletnią praktyką w transporcie oraz ekonomistę z wyższym wykształceniem przyjmie zarząd Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Ceramiki Budowlanej w Srebrnej koło Łodzi, ul. Kościelna 15, tel. 232-01 i 232-94. Oferty zgłaszać do działu kadr. 388/k

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi powierzy osobom solidnym, mogącym się wykazać dobrą opinią — akwizycję ubezpieczeń dobrowolnych. Wynagrodzenie prowizyjne. Blizsze informacje będą udzielane zgłaszającym się osobom w PZU w Łodzi, Al. Kościuski 57, I piętro, pokój nr 18, w godz. 13-15. 432/k

INŻYNIERÓW i **TECHNIKÓW** konstruktorów samochodowych (układy zasilania, układy hamulcowe) do działu gł. konstruktora, tokarzy podługowych i rewolwerowych, ustawiaczy na tokarki rewolwerowe, brakarzy do DKT — przyjmują natychmiast Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, ul. Przybyszewskiego 99, w godz. 7-15. 306/k

WYKwalifikowanych Monterów — spawaczy instalacji sanitarnych i elektryków na terenie województwa, techników normowania instalacji sanitarnych i elektrycznych oraz ekonomistę do działu zaopatrzenia ze znajomością materiałów instalacji c.o., wodn.-kan. i gazowej — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelecka 21. 448/k

KIEROWNIKA stacji obsługi samochodów — zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączność w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 68/70. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką w transporcie samochodowym. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje stanowisko kadr, w godz. 9-13. 430/k



Murowane powrozenie na dancingu zapewni Ci elegancja, modna i niedroga sukienka cocktailowa, kupiona w sklepie „CARISSIMA”, przy ul. Piotrkowskiej 14 albo w „PARADZIE”, ul. Piotrkowska 87.

Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów

»ZDROWIE«
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 159
informacja, tel. 389-50, w godz. 8-20
świadczy usługi w zakresie **WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI LEKARSKICH**

dentystycznych, protetycznych i fizykoterapii. Sp-nia wykonuje zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie, EKG, analizy lekarskie oraz przeprowadza w różnych instytucjach okresowe badania pracowników i badania pomocnicze. Przy większej ilości osób udziela rabatu.
LABORATORIUM CHEMICZNE
zatrudniające wysoko kwalifikowanego personelu przyjmuje zamówienia (tel. 270-87) na badania wód, ścieków i powietrza w zakładach pracy. 472/k

LEKARZY specjalistów: chirurgów, neurologów, laryngologów, urologów, dermatologów i pediatrów — zatrudni zarząd Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”. Informację udziela biuro sp-ni, ul. Piotrkowska 158, w godz. 8-15.30, tel. 270-87. 428

2 INŻYNIERÓW mechaników do pracy w kontroli technicznej w Zgierz i w dziale technologicznym w Łodzi, elektryków z III grupą bhp, ślusarzy narzędziowych i maszynowych oraz tokarzy do pracy w Zgierzu i Łodzi — zatrudniają natychmiast Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych w Łodzi, ul. Wodna 11/13. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr. 454/k

TRZECH TECHNIKÓW — mechaników z praktyką na stanowiska asystentów konstruktorów przyjmie zarząd Biuro Projektów Przemysłu Gumowego Pracownia w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55. Warunki pracy i płacy do omówienia z kierownictwem pracowni. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik w godz. 9-12. 416/k

OPERATORÓW do obsługi dźwigów samochodowych, typu „Pantera” i „Star” z uprawnieniami i prawami jazdy I, II kategorii oraz operatora na suwnicę bramową — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Rzgowska 102. 456/k

OGŁOSZENIA REKLAMOWE telefon 311-50

GARAŻU
najchętniej ogrzewanego na samochód osobowy „Warszawa” **poszukuje**
na terenie m. Łodzi, w dzielnicy Śródmieście lub Bałuty Łódzkie Przeds. Przem. Terenowego Ceramiki Budowlanej w Srebrnej k/Łodzi.
Oferty prosimy zgłaszać na adres przedsiębiorstwa lub telefonicznie nr 232-91 lub 232-94 do działu transportu. 427/k



Nowy punkt usługowy Sp-ni Pracy Lekarzy Spec. „ZDROWIE” zostanie otwarty w dniu 1 lutego 1965 r. przy UL. PABIANICKIEJ 161,
gdzie w godzinach od 10 do 18 będą przyjmować lekarze specjaliści w dziedzinie stomatologii, protetyki i interny. 475/k

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 892-82
Inform. kolejowa 881-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY
TEATR JARACZA (Jaracza 27) godz. 19 Występ Opery Łódzkiej
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 19.30 „Pan Goldbach”, g. 19.15 „Pastorałka”, g. 19.15
MAŁA SALA (Zachodnia 83) g. 20 „Drobniana miska”
TEATR PÓWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Ktoś nowy”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pani prezesowa”
OPERETA (Północna 51) g. 19 „Ciotka Karola”
TEATR ARLEKIN (Włocławskiego 5) niezyczny
TEATR PINKIO (Kopcińskiego 16) godz. 17.30 „Zakłady kaczor”
OPERA (T. Jarcza) g. 19 „Damy i huzary”
TEATR ROZMAITOŚCI — Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki 4a) g. 16 „Beniowski”

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) — Wystawa „20-lecie Polski Ludowej w plastyce”, Czynna od 10 do 13 i od 15 do 18.

KLUB STUDENTÓW ZSP (Piotrkowska 77). Wystawa rysunków kubańskich artystów amatorów. Czynna od godz. 11 do 17.

SALON FOTOGRAFII (A. Struga 9). Wystawa „Mój pierwszy krok w fotografii”. Czynna od godz. 13-18.

GALERIA 20 (Piotrkowska 262). Wystawa malarstwa Henryka Strumilly. Czynna od godz. 10 do 18.

MUZEUM

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Czynne od g. 11-13.

MUZEUM WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dzieł wiołkiennictwa Łódzkiego”. Czynne od godz. 10-17.

MUZEUM SZTUKI

(Więckowskiego 36). Czynne w godz. 13-15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14). czynne g. 10-16.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Nektore problemy ewolucji”. Czynne od godz. 16-17.

PALMIARNIA — czynna g. 10-18.

ZOO (ul. Konstancynowska 6-10). Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15).

KINA

POLONIA — „Beata” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA — „Złoto Raymu” (wł.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Grabia Monte Christo” (panorama) (franc.) od lat 12, godz. 10, 14, 18

WŁÓKNIARZ — „Siedem narzeczonych dla sędmiu braćmi” (panorama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHETA — „Ciotka na rowerach” od lat 7

CO? gdzie? Kiedy?

(panorama, radz.) godz. 10, 12, 14, 16, „Człowiek w ciemnych okularach” (panorama) od lat 16 (rap.) godz. 18, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) „Dwa złote coły” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DKM (Nawrot nr 27) „Opowieść sentymentalna” (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kiliński) „Wesele łowickie”, „Wielka i mała chemia”, „Szpada” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Drewniany różaniec” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Rzeczywistość” od lat 16 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Gwiazda szeryfa” od lat 12 (USA) godz. 19

LDK (Traugutta nr 18) „Herbaciarnia”, „Pod Księżycem” (USA) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

MEWA (Rzgowska nr 84) „Alibi doskonałe” (angielski) od lat 12 g. 16, 18, 20

I MAJA (Kilińskiego 178) „Giuseppe w Warszawie” (panorama) od lat 9 (pol.) godz. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Agnieszka 46” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Rachunek sumienia” od lat 12 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

OKA (Tuwima nr 34) „Sad” (radz.) od lat 12 godz. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Ali i wielbiad” I seria od lat 9 (ang.) godz. 10, 12, 14 „Zycie prywatne” od lat 16 (franc.) g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Upa!” od lat 12 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Kryzacy” od lat 12 (pol.) godz. 15, 18

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Wyspa tajemnicza” (USA) od lat 12 g. 16, „Ofelia” (franc.) od lat 16 godz. 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Inspekcja pana Anatola” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Piatowca 6) „Sprawa do zatwierdzenia” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19

STOKI (Zbocze) — „Ostatni cowboy” (panorama) od lat 12 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

STYLÓWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) Przeglad WFO — Zestaw 1, „Radegast”, „Radogost”, „Puszcza Białawiecka”, „Kolorowe sny”, „Polska — dzień zwyczajny”, „Laboratorium nieznane” g. 15, 16.30, 18, 19.30, 21

STUDIO (Lumumby 7-9) „Matka Joanna z Aniolów” od lat 16 (pol.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Koziołek”, „Kto tu

mieska”, „Pasozyl”, „Lenušek uczy się”, „Ostatni strzał” od lat 18 (pol.) godz. 18, 20

DZURY APTEK
Tuwima 19, Gdańska 90, Piotrkowska 325, Zgierska 146, Nowotki 12, Różny Luksenburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

DZURY SZPITALI
Szpital im. M. Fornałowskiego 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z 11 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. H. Wolff, ul. Łagiewnicka 34-36 — z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew ul. Złocze 18.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — z dzielnicy Śródmieście, 1 Kilińska AM im. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południa — Szpital im. Piłgowskiego, ul. Wolczajska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Laryngologia: Szp. im. dr Piłgowskiego, ul. Wolczajska 195.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szeregówotwora: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.
Nocna pomoc pielęgniarstwa dla m. Łodzi — Al. Kościuski 48, tel. 324-09 od godz. 19-4.

Z MIASTA
„Jak hodować kaktusy” — prelekcja o godz. 18 w LDK (Traugutta 18).

